

Przymierze Rodzin

- jak powstało

i jak działa?

Autor: Monika Kobylńska

Wstęp

Gdybym miała wehikuł czasu, przeniosłabym się z Tobą w czasy mojego dzieciństwa. 40 lat temu miałam 8 lat. Przygotowywałam się do Pierwszej Komunii Świętej. Pamiętam, że moi rodzice rozmawiali o czołgach, które miały wyjeżdżać na ulice Warszawy. Mówili o stanie wojennym, o tym, że obawiają się, czy odbędzie się ta Komunia. Niewiele z tego rozumiałam. Myślałam, że rozpocznie się wojna z Niemcami, bo o takiej wojnie wcześniej słyszałam.

Rozdział 1

W tym czasie Polskę rządzą komuniści. Tak naprawdę nie był to rząd polski, gdyż nie dbał o dobro Polaków, ale wykonywał rozkazy innego państwa - Związku Radzieckiego. Mimo, że Polacy ciężko pracowali, nie mogli kupić w sklepach podstawowych produktów: mięsa, mleka czy papieru toaletowego, nie mówiąc już o czekoladzie czy modnych ubraniach. Nie mogli również krytykować, mówić dowcipów o rządzie i o Związku Radzieckim. Byli prześladowani za wiarę w Boga! Za takie przewinienia było się zamykanym w więzieniu. Polacy widzieli, że ich ojczyzna jest coraz biedniejszym i słabszym państwem. Postanowili działać. W tamtym czasie w wielu zakładach pracy robotnicy zaczęli strajki, czyli przestawali pracować, zatrzymywali maszyny w fabrykach, aby upomnieć się o swoje prawa. Ci, którzy pracowali w szkołach, na uczelniach, w szpitalach dołączyli do robotników.

Powstała organizacja o nazwie *Solidarność*. Walczyła ona o prawa robotników: o to by można było mówić co się myśli, wyznawać wiarę w Boga, by ludzie mogli zarabiać tyle, by starczyło na godne życie.

Słowo *solidarność* oznacza pewne zobowiązanie polegające na wzajemnej odpowiedzialności i wzajemnej pomocy, więź duchową między osobami. Pewnie znasz takie klasy w szkole, które są solidarne - dzieci pomagają sobie nawzajem, czują, że są jedną rodziną, dbają o siebie. Mam nadzieję, że jesteś częścią takiej klasy.

Rozdział 2

Zmiany wprowadzone przez *Solidarność* zaczęły zagrażać państwu komunistycznemu. Komuniści przestraszyli się *Solidarności*. W grudniu 1981 roku wprowadzili na terenie Polski stan wojenny. Co to oznaczało?

Zamknięto w więzieniach najważniejszych działaczy *Solidarności*. To więzienie nazywano się internowaniem.

Na ulice wyjechały czołgi, by pilnować porządku.

Ludzie byli bardzo zaniepokojeni, chcieli się dowiedzieć co się dzieje, dzwonili do znajomych, ale nadaremno - telefony nie działały. Do nikogo nie można było się dodzwonić! Zakazane było wychodzenie z domu po tak zwanej godzinie policyjnej czyli po 22.00, nie mówiąc już o wyjeździe z danego województwa lub za granicę. Nie mogły działać żadne organizacje, radio i telewizja były zarządzane przez wojsko. Przed wprowadzeniem stanu wojennego działał Klub Inteligencji Katolickiej, a w nim Sekcja Rodzin. Również osobom z tej organizacji zabroniono spotykać się i działać dla dobra rodzin.

Niektóre dzieci zostały bez rodziców, gdyż zamknięto ich w więzieniach.

Wydawało się, że to koniec świata, koniec marzeń o pięknej, bogatej Polsce.

Rozdział 3

I tu Cię zaskoczę...

Znaleźli się tacy ludzie, którzy postanowili działać. Im więcej widzieli zła i niesprawiedliwości, tym bardziej czuli, że trzeba nieść dobro.

Szczególnie o jednej osobie chciałam Ci opowiedzieć.

Pani Iza Dzeduszycka miała wtedy około 50 lat. Była przewodniczącą Sekcji Rodzin Klubu Inteligencji Katolickiej. Organizacja ta jak zapewne pamiętasz została zamknięta. Pani Iza nie mogła legalnie działać, aby nieść dobro innym, więc zaczęła pomagać tym rodzinom, których spotkały represje* ze strony władz. Przy kościele św. Marcina na Starym Mieście razem z przyjaciółmi szykowała paczki dla rodzin osób internowanych. Potem organizowała razem ze swoimi przyjaciółmi obozy letnie dla dzieci tych rodziców, którzy byli internowani. Kiedy obozy się skończyły, pomagali tym rodzinom w czasie roku szkolnego.

*aresztowania, więzienie (internowanie)

Rozdział 4

To był początek Przymierza Rodzin.

Dlaczego przymierze i co to oznacza?

Pamiętasz zapewne, że po potopie Bóg zawarł przymierze z Noem. Była to umowa między Bogiem a ludźmi, że już nigdy na ziemię Bóg nie zesle potopu. Znakiem przymierza między Bogiem a ludźmi była tęcza. Bóg w ten sposób mówił ludziom: „Od dziś żyjemy w przyjaźni, chcę Ci zawsze błogosławić i być z tobą.”

Przymierze Rodzin to taka umowa między rodzinami, że chcą być przyjaciółmi i wspierać się w trudnych sprawach, zwłaszcza w wychowaniu dzieci.

Rozdział 5

Ponieważ grupy Sekcji Rodzin Klubu Inteligencji Katolickiej nie mogły legalnie działać, powstały grupy przy parafiach. W 1983 roku zostały utworzone pierwsze grupy Przymierza Rodzin działające przy parafiach warszawskich św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, Zwiastowania Pańskiego na Rakowcu, Najświętszego Zbawiciela w Centrum i w parafii w Falenicy.

Co robili? Jak działali?

W ciągu roku dzieci spotykały się pod kierunkiem kadry - licealistów lub studentów, chodzili na wycieczki, śpiewali, grali na gitarach, jeździli na dwudniowe biwaki. W wakacje jeździli na obozy pod namioty, a zimą na narty. Wtedy jeszcze młodej kadrze bardzo pomagali rodzice. Często nawet jeździli na obozy, by pomagać w gotowaniu lub zaopatrzeniu.

Obozy trzeba było samodzielnie zbudować: rozstawić namioty, zbić drewniane stoły, wykopać latrynę lub lodówkę w ziemi. Również dziś prawie tak samo buduje się obozy. Starsi chodzą na obozy wędrowne po górach.

Z czasem uczestnicy grup stawali się wychowawcami i tak grup było coraz więcej. Przybierały różne nazwy: Krabaty, Niedźwiedzie, Mohikanie, Perianie, Żółte Stopy. Spotykali się co dwa tygodnie na wycieczkach w okolicach Warszawy, przygotowywali przedstawienia teatralne, wspólnie się modlili na mszach świętych, poznawali prawdziwą historię Polski. Jeździli na obozy letnie i zimowe. Dzięki wspólnej pracy rodziły się przyjaźnie na całe życie. Dziś również działają takie grupy. Razem ze znajomymi, pani Iza miała jeszcze siłę i czas by w trudnym czasie stanu wojennego gotować i rozdawać zupę, dla ludzi biednych, dla których czasem to był jedyny posiłek dnia.

Rozdział 6

Ale ciągle było mało i mało...

„Pani Izo, a może powinniśmy stworzyć szkołę, aby wychowywać mądrych Polaków, którzy służyliby w przyszłości Polsce?” - takie pytanie zadał pan Michał*. To była iskra, która rozpalita pożar! Od tej pory pani Iza i jej przyjaciele tylko o tym rozmawiali, nie mogli spać tylko spotykali się i wymyślali jak ma wyglądać nowa szkoła. Nie mieli pieniędzy, więc organizowali zbiórki, kiermasze, pikniki, dzwonili do swoich znajomych mieszkających za granicą. Wielkie pieniądze ofiarowała pani Elżbieta** - malarka, która mieszkała w Szwajcarii.

*Michał Ginter

**Elżbieta Rufener-Sapieha

Rozdział 7

Drrrrrrrrryn - ten dźwięk dzwonka szkolnego, który zadźwięczał 1 września 1997 roku, był miłszym dźwiękiem niż śpiew słowika dla pani Izzy i jej współpracowników. Do szkoły na Ursynowie zaczęło uczęszczać 141 uczniów. Nie było auli, hali sportowej i kaplicy. Ale lekcje się zaczęły.

Jeśli myślicie, że to koniec działalności, to bardzo się mylicie. Powstała kolejna szkoła na Mokotowie, tak zwane Biedronki, a następnie szkoła na Żoliborzu. Dziś istnieje 5 szkół Przymierza Rodzin, w tym dwa licea, jedno w Garwolinie*, drugie na Ursynowie. We wszystkich szkołach uczy się dziś około 1700 uczniów. Są również studenci, którzy uczą się w Wyższej Szkole PR. Ta szkoła nosi nazwę Collegium Verum.

* Liceum w Garwolinie powstało jako pierwsza szkoła PR w 1996 roku.

Rozdział 8

Lubimy czytać biografie czyli historie życia sławnych osób np. Leo Messiego, czy Ronaldo. Chcemy być jak oni. Pani Iza też miała swojego idola, z którego brała przykład. Był to Edmund Bojanowski, człowiek, który urodził się ponad 200 lat temu. Zakładał ochronki (czyli przedszkola), domy dla sierot, apteki dla biednych, wypożyczalnię oraz biblioteki. Pan Edmund był jej przodkiem, dalekim krewnym. Pani Iza biorąc przykład z Edmunda chciała służyć rodzinom, dlatego powstały świetlice w Kutnie, w Rawie Mazowieckiej i w Ursusie. Tam dzieci mogą zjeść ciepły posiłek, dostać pomoc w odrabianiu lekcji, uczestniczyć w spotkaniach z psychologiem, wspólnie pobawić się. Podopieczni świetlic mogą rozwijać zainteresowania na zajęciach zarówno w czasie roku szkolnego, jak i podczas letnich i zimowych wakacji.

Rozdział 9

Na ulicy Jeża w Podkowie Leśnej koło Warszawy znajduje się dom Przymierza Rodzin. Dom jest otoczony wielkim, tajemniczym ogrodem. Jeszcze niedawno odbywały się tam rekolekcje dla grup, zielone szkoły, spotkania integracyjne dla nowo przyjętych klas pierwszych. Ten dom jest bardzo stary, dlatego trwa tam remont, by przywrócić mu dawny blask i stworzyć więcej miejsca, dla grup tam przyjeżdżających. Już wkrótce będzie można zadzwonić do sekretariatu, odebrać klucze i przyjechać na biwak lub obóz ze swoją grupą. W swoim czasie należał do sióstr zakonnych, które podarowały go Pani Izie. Ona zaś przekazała go na działalność Przymierza Rodzin.

Rozdział 10

Przymierze Rodzin gromadziło coraz więcej osób. Wiosną 1988 roku po raz pierwszy odbyła się piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Boskiej Rodzinnej w Miedniewicach. Pielgrzymka stwarza członkom Przymierza Rodzin z różnych ośrodków okazję do lepszego poznania się i wspólnego spędzenia czasu. Co roku w czerwcu wędrujemy wśród lasów i pól Mazowsza, aby wspólnie modlić się i powierzać nasze rodziny Matce Bożej.

Rozdział 11

Pani Iza była mamą trzech córek. Wiedziała ile radości i troski przynosi macierzyństwo. Pewnego razu mama ósemki dzieci, przysłała do pani Izy, i powiedziała, że ma trochę wolnego czasu, bo jej ósme dziecko poszło do przedszkola. Poprosiła ją, aby pomogła jej stworzyć takie miejsce, w którym mogłyby się spotykać mamy i rozmawiać o problemach w wychowaniu swoich dzieci. I w ten sposób powstał KIRS czyli Klub Integracji Rodzicielsko Sąsiedzkiej. Było to miejsce spotkań dla mam z małymi dziećmi i ich rodzin. KIRS działa od 2010 roku. Małe dzieci, które jeszcze nie chodzą do żłobka czy przedszkola przychodzą ze swoimi opiekunami, mamami, babciami, tatusiami na różne zajęcia edukacyjne i zabawy, a rodzice przychodzą na spotkania i warsztaty.

Rozdział 12

Jan Paweł II spotykał się co kilka lat z młodymi ludźmi na Światowych Dniach Młodzieży. Przyjeżdżała wtedy młodzież z całego świata, aby wspólnie modlić się z Ojcem Świętym. Pierwsze spotkanie miało miejsce w Rzymie w 1986 roku. Potem co kilka lat były również takie spotkania z papieżem, na które jeździli wychowawcy z Przymierza Rodzin w Buenos Aires, Częstochowie, Denver, Manili, Paryżu i wielu innych miastach świata. W 2023 do Lizbony pojechało 40 młodych ludzi ze szkół i grup Przymierza Rodzin na spotkanie z papieżem Franciszkiem. Dlaczego 40? Bo każda osoba symbolizuje jeden rok działalności Przymierza Rodzin.

Rozdział 13

Tak jak pani Iza chciała swój czas, siły i zaangażowanie dawać innym, tak w Przymierzu Rodzin jest wiele ludzi, którzy swój wolny czas przeznaczają na służenie innym np. licealiści i studenci prowadzą grupy dzieci przy parafiach.

Każdy wychowawca, który przez wiele lat prowadzi z zaangażowaniem swoją grupę, może przyjąć krzyż Przymierza Rodzin. Jest to niezwykle znak. W ten sposób młody człowiek chce powiedzieć: „Jezu, Ty jesteś najważniejszy w moim życiu, z Tobą chcę iść.” Krzyż ten jest tak zaprojektowany, że w jego kształt wpisana jest postać radosnego człowieka.

Rozdział 14

„Zbieramy pieniądze na stypendia dla utalentowanej i niezamożnej młodzieży mieszkającej w małych miejscowościach” - takie słowa wypowiadają od kilkunastu lat wolontariusze* z grup i szkół PR, którzy na ulicach zbierają fundusze dla Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Przez te lata zebraliśmy milion złotych na stypendia! Dzięki nim Polska ma więcej zdolnych studentów.

* Osoby, które nie dostają pieniędzy za swoją pracę.

Rozdział 15

Kiedy wybuchła wojna na Ukrainie wiele matek z dziećmi uciekło do Polski. Przymierze Rodzin wraz z Klubem Inteligencji Katolickiej organizowało POPOŁUDNIKI czyli zajęcia dla dzieci ukraińskich. Podczas tych zajęć można było pobawić się, pograć w piłkę, stworzyć różne prace plastyczne. Ponieważ nie wiadomo było kiedy skończy się wojna, dzieci z Ukrainy musiały kontynuować naukę, dlatego powstała szkoła dla dzieci - uchodźców z Ukrainy.

Rozdział 16

Ludzie związani z Przymierzem Rodzin od lat próbują wsluchiwać się w potrzeby ludzi, odgadnąć w jakiej dziedzinie życia jest najbardziej potrzebna pomoc i gdzie skierować swoją działalność.

Co jeszcze możemy wspólnie zrobić, aby dziś nieść coraz więcej dobra, tak jak robiła to pani Iza i jej przyjaciele? To zadanie dla nas. Narysuj jeśli masz pomysł.